

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
 Na telefon 279. — Konto czekowe Poczty Kasj Oszerzeń Nr. 141.122

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
 Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcyja rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Kru

10 M.

Przebiegata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240—kwart. 720—M
 w Krakowie z odroczeniem do domu 270— 810—
 Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285— 855—
 Za granicą: z przesyłką pocztową 325— 975—
 Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7— Mk., wiersz nonpareil
 1-azpat. Mk 20. Nadane Mk 50—. Wiersz nonpareilowy 1 msp
 w tekście Mk 70—. Wiersz nonp. 1 azpat. na 1. stronie 80 Mk
 Zawiadomienia ślubne i gratulacje 200 Mk.

Numer świąteczny :: Nowego Dziennika ::

który się ukaze 2 października

**! w zwiększonej objętości!
 ! i podwójnym nakładzie!**

zawierać będzie także

większy dział :: Inzeratowy ::

Zamówienia inzeratowe do tego numeru
 przyjmuje do dnia 1-go października E. F.
 Administracyja „Nowego Dziennika“ w Kra-
 kowie, ulica Orzeszkowej L. 7, Telefon 279

„Muszą nastąpić przełomy w duszach“

Kraków, 29 września.

(Is) Każde expose — każdego premiera jest tylko słowem. Tak expose świetne jak i marne, tak premiera genialnego, jak i przeciętnego. Miarą jego wartości staje się dopiero okres między expose a... ustąpieniem.

Z tego też punktu widzenia ocenienie expose p. Ponikowskiego nie przedstawia żadnych trudności. Nosilo ono cechy poważnego umysłu, szczerego patriotyizmu, dobrej woli i na tem koniec.

Przyjęto je tak w Sejmie, jak i pozanim chłodno. Entuzjazmu nie widać nigdzie dla wywodów pana premiera ani szczypty, serdecznej nuty nad wyraz mało, a i te nieliczne głosy życzliwe i przychylnie, jakie czułyśmy, były tak wstydlive i wymuszone, jak gdyby jedno tylko miały na celu: nie pogarszać wrażenia.

Wszystko to na sumę da się określić jako chłód. Chłód ten nie ma jednak przyczyny w tem, co premier powiedział, ani w tem, jak swoje expose wygłosił, cicho czy głośno, z temperamentem, czy bez, lecz wyłącznie w braku ufności do obecnego gabinetu, jego trwałości i energii.

Niema chyba parlamentu w Europie, któryby posiadał tyle zarozumiałości na punkcie swej suwerenności, co Sejm polski, tyle zarozumiałości nieproporcjonalnej do swej duchowej suwerenności. A oto stanął przed nim człowiek, który jest produktem i dowodem niemo- cy tego właśnie suwerennego Sejmu i powiada suwerennym posłom:

„Rząd nie chce i nie uznaje, że możliwym jest rządzić bez Sejmu, zwłaszcza kiedy Sejm obecny jest jedynym źródłem wszelkiej władzy“.

Posłowie, dla których nie obcą jest refleksya i autokrytycyzm, musieli to odczuć jako krwawą ironię.

Tu leży źródło chłodu. Zdanie to nie było niczem innym, jak polickim z wersalską nonszalancją wymierzonym. A przecież pan premier powiedział w swem expose wszystko, co w expose pomieścić się może. Poruszył wszystkie dziedziny życia państwowego w spo- sób utarty i fotograficzny, rzucił niejedną mą-

Pozamachu na Naczelnika Państwa

Warszawa. PAT. Z okazji szczęśliwego uni- knięcia niebezpieczeństwa Naczelnika państwa nadesłali do Belwederu telegramy Panowie Prezydent Francyi Millerand, Prezydent Zwią- zku szwajcarskiego Schalthess, kardynał Ga- spari imieniem Ojca św., Prezydent ministrów francuskich Briand, rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu, poseł francuski, czterech posłów przedstawicieli rzeczypospoli- tej polskiej zagranicą, przedstawiciele stron- nictw politycznych w sejmie, magistraty i Ra- dy miejskie, czterech wyższych urzędników państwowych i oficerów oraz osób prywa- tnych. Osobiście złożyli wizytę arcyb. Dalbor, Kakowski, Bilczewski. Oprócz tego nadesłali depesze biskupi: krakowski, podlaski, lublinie- cki, oraz przedstawiciele zrzeszeń społecznych.

Prasa paryska o zamachu.

Paryż. (E. E.) Cała prasa paryska zamie- szcza szczegóły zamachu na Naczelnika Pań- stwa Piłsudskiego, a niektóre pisma zaopatrują je w komentarze. „Petit Journal“ zamieszcza portret Naczelnika Państwa wraz z jego życio- rysem, a zamach na niego porównuje z zama- chem na Andrzeja Potockiego. Marszałek Pił- sudski, pisze „Petit Journal“, jest najwybi-

tniejszą osobistością w zjednoczonej Polsce, który niesie wysoko sztandar narodowy. Mini- strowie polscy zmieniają się ciągle, marszałek Piłsudski pozostaje zaś ciągle na swoim sta- nowisku. Jego potężna indywidualność wywie- ra ogromny wpływ na wszystkie polskie spra- wy. — Dziennik „Victorie“ podaje życiorys Piłsudskiego i przypomina, że kiedy był on ostatnio gościem w Paryżu, cała ludność pa- ryska czuła się szczęśliwą; widziała w nim bowiem jednocześnie wybawiciela Polski i wiernego przyjaciela Francyi.

Naczelnik Państwa w N. Sączu

Nowy Sącz. (E. E.) Naczelnik Państwa zwiedził pobojowiska Limanowej i okolicy No- wego Sącza, miejsca boju pierwszej Brygady w pierwszym roku wojny. Wieczorem wyje- chał Naczelnik państwa do Warszawy.

Naczelnik Państwa wraca dziś do Warszawy.

Warszawa. PAT. Zapowiedziany na dziś przyjazd Naczelnika państwa przesunięty został na jutro. Mieszkańcy stolicy przygotowują Naczelnikowi państwa gorącą owację.

Rezolucya w sprawie Galicyi wschodniej przyjęta przez zgromadzenie Ligi.

Genewa. PAT. (Od specjalnego korespon- denta). Dziś zgromadzenie Ligi przyjęło jedno- myślnie bez dyskusyi wniosek wzywający Ra- dę Ligi, by zwróciła uwagę mocarstw sprzy- mierzonych i stowarzyszonych na konieczność uregulowania w najkrótszym czasie stanu pra- wnego wchodniej Małopolski.

Polska wobec przyjęcia Estonii i Lotwy do Ligi. Wyjaśnienie min. spraw zagr.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe minister- stwa spraw zagranicznych komunikuje: Zgo- dnie z ostatnimi instrukcyami delegat Rzeczy- pospolitej przy Lidze narodów poparł wniosek przyjęcia do Ligi narodów państw bałtyckich Estonii i Lotwy oraz wygłosił gorące przemó- wienie za ich przyjęciem do Ligi. Z powodu

innych spraw delegat polski nie mógł być obe- cny w czasie przyjęcia tych państw do Ligi. Stanowisko Polski dostatecznie ujawnione na posiedzeniu komisji w zupełności odpowiada tej linii postępowania, jaką rząd polski starał się zawsze utrzymać dla rozwoju państwowości Estonii i Lotwy.

Genewa. PAT. (Od specjalnego korespon- denta). Delegacja lotewska do Ligi narodów wystosowała do delegata polskiego Aszbenaze- go pismo, zawierające najserdeczniejsze po- dziękowanie za żywe poparcie, jakiego Aszbe- nazy imieniem rządu polskiego udzielił Lotwie na komisji dla spraw przyjęcia nowych człon- ków do Ligi. Równocześnie pismo wyraża po- dziękowanie za życzenia przesłane z powodu przyjęcia Lotwy do Ligi narodów.

drą myśl sanacyi, o której już niejednokrotnie dawniej szyszeliśmy, zapowiedział szereg ustaw, o których w komisjach już rozprawia- no, słowem stanął jak mądry ale przeciętny le- karz nad chorym organizmem państwa i po- stawił dyagnozę, o której wie każdy obywatel i zalecił terapie, że tak powiemy, — z kalen- darza lekarskiego.

Sejm zatem nie miał powodu do niezadowo- lenia, a jednak chłód powiał od Sejmu — ku ciernistej koronie, którą p. Ponikowski wziął na swe czolo.

I nie mogło być inaczej, bo Sejm czuł pod- czas expose swoją bezpłodność i widział swoją marność, jakby rozłożoną na stole sekcyjnym. Wszak to, o czem pan premier opowiadał tak wyczerpująco w zakresie polityki gospodarczej państwa, nie było niczem innym, jak tylko

owocem prac — tego właśnie Sejmu, który w walkach partyjnych dorównał czasom saskim, wzmiankowanym przez premiera.

I społeczeństwo, którego eksponentem jest prasa, przyjęło expose apatycznie. I temu też dziwić się nie można. W społeczeństwie istnieje obecnie głód za twórczą myślą, za wielkim człowiekiem, za silną ręką, ale i genialną gło- wą. Społeczeństwo czuje moc tego błędnego koła, w jakie jest wplęcone, odczuwa instyn- ktownie, że paliatywne środki, przeżuwanie tych samych środków zbawiennych przez in- nych ludzi nie przetrze błędnego koła i nie pchnie nawy państwowej z mielizny na pełne morze.

Pan Ponikowski, homo novus i tabula rasa zarazem, mógłby wziąć społeczeństwo tylko oryginalnością pomysłów, twardą wola, pco-

gramem na miarę Fidyasza, tymczasem zaś stanął przed Sejmem, który w oczach społeczeństwa jest do cna zdyskredytowany, jak skulony, potulny sługa, zdając się na jego łaskę i nielaskę.

Ani jednego akcentu silnego statysty, ani jednego akcentu sternika, który w chwili krytycznej, nie śmie się radzić, lecz decydować, nie było słyhać w mowie pana premiera.

Premier sam przyczepił sobie etykietkę efemerydy i w tej samej chwili podciął moralną postawę zachwyty i wiary, której społeczeństwu w tym momencie tak bardzo potrzeba. A nie musiał tego uczynić tak demonstracyjnie, mimo, że stoi na czele gabinetu urzędniczego. Dobrze jednak zrobił, czyniąc to, skoro brak mu wewnętrznych podstaw i myśli dla zmanifestowania silnej pozycji.

Spoleczeństwo patrzy na p. Ponikowskiego jako na małym necessarium i dlatego expose jego również przyjęło chłodno i apatycznie.

Niemniej jednak będzie p. Ponikowski miał sposobność rozwiać ten chłód, jeśli się zdoła na czyny, których zapowiedzi nie brakło w jego mowie.

Chodzi tylko o to, czy Sejm suwerenny nie rzuci go szybko... ze skały Tarpejskiej, wraz z p. Michalskim lub bez niego.

A zdaje się, że p. Ponikowski będzie tem, do czego się zdegradował, tj. efemerydą.

Pozostanie po nim może tylko jedno wskazanie, zawarte w dość silnym, końcowym rozdziale przemówienia. Brzmi ono następująco:

„Potrzeba aby każdy obywatel tego kraju, bogaty i biedny, chrześcijanin i Żyd, Polak i niepolak, uświadomił sobie, że państwo bez pieniędzy żyć nie może, że spadek marki polskiej to jego strata, że pełny skarb to gwarancja spokoju, porządku, dobrobytu i szczęścia osobistego. Musi nastąpić przełom w duszach i wzbudzić się w tem żyjącem pokoleniu poczucie odpowiedzialności za Polskę. Doznało ono wielkiego szczęścia, ujrzało niepodległą ojczyznę. Czyż chcecie ją powtórnie wtrącić do grobu? Walka partyjna, nienawiść partyjna wre. Rozterka wewnętrzna większa i silniejsza potęguje upadek. Odwołuję się w imieniu rządu do narodu całego, odwołuję się do zasiadających tu jego przedstawicieli, chodzi tu o kwestyę naszego bytu, do połączenia się wszystkich pod hasłem naprawy skarbu Rzeczypospolitej, ratunku i ocalenia. Caveant consules, ne quid detrimenti respublica capiat“.

Musi istotnie nastąpić przełom w duszach. I to szybko. Może tylko przypadkowo, ale charakterystycznie i trafnie premier zwraca się „w imieniu rządu do narodu całego“ a zatem tylko do narodu a nie do narodów. I istotnie musi nastąpić przełom w duszach członków narodu gospodarczego w tem państwie, narodu polskiego, w całej jego polityce wobec państwa i innych narodów państwo zamieszkujących, rewizya w kierunku wprzęgnięcia wszystkich sił w rydwan państwowy na zasadzie demokratycznej i wolnościowej polityki wobec wszystkich mniejszości.

Ważności tego przełomu w duszach polskich kierujący między innymi staną dotąd nie zrozumieli. Caveant consules...

Sprawa wileńska w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. PAT. Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Stanisława Graskiego w obecności ministra spraw zagranicznych i naczelnika wydziału pana Kossakowskiego, obradowała nad sprawą wileńską i uznała posiedzenie za poufne dla przyjęcia rezolucyi, mającej być przedstawioną ewentualnie Sejmowi. Wybrano podkomisyę, do której weszli przewodniczący pan Stanisław Grabski oraz posłowie Czerniewski, Niedziałkowski i Osiecki.

Granica polsko-rosyjska.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny“ podaje: Polska przystępuje obecnie do wbijania słupów granicznych na odcinku granicy polsko-rosyjskiej między Hornowicami i Bierzeżanami.

Zjazd kupców żydowskich we Lwowie.

Lwów. (Tel. wt.). W gmachu Izby handlowej i przemysłowej rozpoczęły się dziś obrady zjazdu kupców żydowskich z całej Polski. Po zagajeniu prezesa Związku kupców żydowskich we Lwowie p. Rappaporta, przywitani zjazd imieniem prezydium m. Lwowa wiceprezydent dr Schleicher, a imieniem lwowskiej Izby handlowej p. Winiarz. Ten ostatni wyraził zapatrywanie, że handel w Polsce nie powinien znać polityki wyznaniowej i zakończył życzeniem, by przyszedł zjazd był ogólnym zjazdem wszystkich bez różnicy przedstawicieli kupiectwa w Polsce.

Do prezydium wybrani zostali pp. Rappaport, Thon i Chajes ze Lwowa, Trusker, Szereszewski i Wiślicki z Warszawy, Spira (Kraków), Rappaport (Sambor), Fuks (Łódź), i Kwiatek (Sosnowiec).

Pierwszy referat wygłosił radny Trusker na temat handlu z Rosyą wskazując na wybitną rolę, jaką odegrało kupiectwo żydowskie w pozyskaniu rynków rosyjskich i Dalekiego Wschodu dla handlu polskiego. Mowca podkreślił, że kupcy żydowscy muszą nateżyc wszystkie siły, by nie dopuścić do wyrwania z ich rąk należnego im miejsca w handlu ze Wschodem.

Po referacie p. Wiślickiego o organizacji kupiectwa żydowskiego w Polsce, obrady przerwano i udano się gremialnie na zwiedzenie Targów Wschodnich.

Opinie zagranicznych znawców o Targach Wschodnich.

Lwów. (E. E.) Bawiący we Lwowie przedstawiciel wielkiego przemysłu Stanów Zjednoczonych, który zwiedził wszystkie dotychczasowe Targi w Europie, stwierdził, że Targi Wschodnie są pod względem architektonicznym najpiękniejsze w całej Europie. Pod względem jakości i ilości przedmiotów wystawowych dorównują one w zupełności Targom zagranicznym.

Lwów. (E. E.) Na Targi Wschodnie przybyli w ostatnim czasie dr. Emanuel Greger, dyrektor Targów w Bratysławie i inż. Jan Liska, generalny sekretarz tamtejszej Izby handlowej i przemysłowej. Panowie ci oświadczyli, że Targi Wschodnie w Lwowie są widomym dowodem zdolności i tężyzny pracowników polskich; zwróciły one ogólną uwagę Europy na Polskę, o której zagranica mało i niedokładnie jest poinformowana. Czechosłowacy uważa Polskę nie tylko za rynek zbytu swych wytworów przemysłowych, lecz zamierza również sprowadzać z niej pewne ilości jej własnych wytworów, które w myśl oświadczeń p. Gregera co do jakości swej dorównują bezsprzecznie wyrobom niemieckim. Odnosi się to specjalnie do farb i chemikaliów, siniego kamienia, skóry i jej przetworów. Pan Greger oświadczył wreszcie, że w Bratysławie istnieje stała wystawa wzorów przemysłowych całej Europy. Celem nawiązania stałej łączności między Polską a Czechami, przemysłowcy polscy będą mogli korzystać na tej wystawie wzorów ze szczególnych udogodnień i zniżek.

Lwów. (E. E.) Specjalny korespondent „Neues Wiener Tagblatt“, p. Hübner, udzielił przedstawicielom prasy lwowskiej wyjaśnień w sprawie stosunku sfer kupieckich Wiednia do lwowskich Targów Wschodnich. Zainteresowanie się Targami w Wiedniu jest duże, jakkolwiek Wiedeńscy odnoszą się do nich z niedowierzaniem. Tem większym było moje zdziwienie — mówił p. Hübner — gdy ujrzałem wielką wystawę przemysłu polskiego, urządzoną w pięknych pawilonach i to w tak wielkich rozmiarach. Zdziwienie się zwiększyło, gdy obaczyłem te rozliczne ekspozycje zagraniczne, stwierdzając, jak dalece zagranica zachodnia interesuje się Targami lwowskimi. Wszystko to utwierdza mnie w przekonaniu, że Lwów ma w istocie tak dużą przyszłość przed sobą jak rzadko które miasto w Europie.

Lwów. (E. E.) Korespondent Agencji „E. E.“ we Lwowie omawiał z przedstawicielem sztokholmskiej „Tindende“ wartość Targów Wschodnich. Przedstawiciel ów oświadczył, że produkcya przemysłowa polska w istocie mu zaimponowała. Szczególniejsze zainteresowanie jego wywołał dział metalurgiczny, tembardziej, że nie spodziewał on się, by przemysł ów był tak wysocy w Polsce rozwinięty. Korespondent „Tindende“ stwierdza, że eksport szwedzki ma duże

widoki powodzenia w Polsce. Ruda szwedzka odcodzi ze Szwecyi wyłącznie przez porty bałtyckie, wobec czego Polska jest w pierwszym rzędzie przyszłym jej odbiorcą. By jednak mogło to mieć miejsce musi nastąpić z jednej strony rozwinięcie polskiego hutnictwa, z drugiej zaś strony trzeba wyzyskać tonaż okrętowy przywożący do Polski rudę w jego powrotnej podróży do Szwecyi. Ładunkiem tym może być węgiel kamienny, którego Polska będzie miała podostałkiem i na wywóz po przyłączeniu do niej G. Śląska. Tworzy się więc w ten sposób naturalny węzeł łączący G. Śląsk z Polską, a Polskę ze Szwecyą.

Minister skarbu obejmie w sobotę urządowanie.

M. Warszawa. (Telefonem). Minister skarbu dr. Jerzy Michalski, zajęty obecnie przekazaniem sprawy Banku krajowego swojemu zastępcy, przyjedzie do Warszawy w sobotę.

O organizację województw w Małopolsce.

Kraków. (E. E.) Wojewoda krakowski dr. Gałęcki wyjechał wprost z Nowego Sącza do Warszawy. Celem podróży jego jest dalsze załatwienie pilnych spraw związanych z organizacją województw w Małopolsce. Powrót wojewody nastąpi z końcem tego tygodnia.

Ze spraw wojskowych.

Kraków. (E. E.) Reorganizacja dowództw okręgów generalnych została już wprowadzona w życie. Dowództwa te zostały zniesione a w ich miejsce utworzono korpusy. Małopolskę podzielono na 3 korpusy, których siedzibami będą Kraków, Przemyśl i Lwów. Komendę korpusu w Krakowie zatrzymuje gen. por. Osicki, komendę korpusu przemyskiego obejmuje gen. ppor. Latinik, a lwowskiego gen. por. Jędrzejowski.

Kraków. (E. E.) Komendant korpusu gen. porucznik Osicki powrócił z urlopu i objął urządowanie. Zastępujący go dotychczas gen. podporucznik Galica powraca do swego dotychczasowego miejsca służbowego.

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personelu drukarskiego, podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych, wreszcie nadzwyczajny koszt wszelkich wydatków, połączonych z Wydawnictwem dzienników wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla Wydawnictw krakowskich, że zachodzi nieodzowna potrzeba ponownego uregulowania cen prenumeraty.

Z dniem 1-go października b. r. podpisane Wydawnictwa uchwałyły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na

Marek 20[—]

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek bardzo znaczna, usprawiedliwioną jest w zupełności niezmiernym podwyższeniem cen papieru gazetowego, która w stosunku do ceny z maja b. r. wzrosła o 300%, podniesieniem cennika drukarskiego, a wreszcie podwyżką opłat pocztowych i kolejowych, które podskoczyły w ciągu ostatniego kwartału przeszło o 200%.

Nie pozostały też w tyle wszelkie inne koszty wydawnicze jak: pobory personelu Wydawnictwa, wydatki transportowe, na elektrykę, farbę drukarską i t. d. Uchwalona obecnie podwyżka pokrywa zaledwie własne koszty druku, a ciągły wzrost drożyzny nie wyklucza niestety możliwości dalszego podwyższenia abonamentu w przyszłym kwartale.

Wydawnictwa: „Uzas“, „Głos Narodu“, „Goniec Krakowski“, „II. Kuryer Codzienny“, „Naprzód“, „Nowa Reforma“ i „Nowy Dziennik“.

Prenumerata miesięczna „Nowego Dziennika“ w Krakowie i na prowincyi wynosi:

470 Mp.

z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztą

530 Mp.

Prenumerata zagr. 650 Mp. włącznie

Czy wołanie na pustyni?

Kraków, 29 września.

Klub posłów narodowo-żydowskich przedłożył znowu swe żądania rządowi. Nie bez elegancji ironii podkreśla klub w obecnym swym memoriale, że „nie chce obciążać niniejszego pisma zbyt wielkimi powtórzeniami, ponieważ „materiał ten winien się znajdować w aktach Prezydium Rady Ministrów”. Mowa premiera jest pewnym wskaźnikiem, jaki los czeka ten memoriał... Milczenie i przemilczenie nie jest przypadkiem mimo, iż premier i jego gabinet nie uważają się za powołanych do załatwienia spraw politycznych.

Klub naszych posłów „tuszyl, że Pan Prezydent w myśl wypowiedzianej w rozmowie z posłem Thonem poglądów przychylił się do realizacji życzeń memoriału”.

Klub naszych posłów tuszyl, że Pan Prezydent „zerwie z dotychczasową praktyką prze-

milczania i ignorowania sprawy żydowskiej”.

Widocznie i tym razem nacisnęto pana Premiera z pewnej strony, by kontynuował strusią politykę wobec pozytywnych żądań narodu żydowskiego.

Każdy premier raczy łaskawie informować się o postulatach i na tem się kończy.

Na razie głos narodu żydowskiego jest głosem na pustyni.

Kurs antyżydowski trwa. Naród żydowski pragnie się dalej karmić słodzutkami przyrzeczeniami, by gorączka rzeczywistości była tem większą.

A jest dostatecznie wielką... Posłowie żydowscy powinni nareszcie przeciwstawić się tej polityce rządów dotychczasowych, opartej na zasadzie:

Słowa myślom kłamią a słowom — czyni!

Memoriał klubu posłów przy Tymcz. Zyd. Radzie nar. do prezydenta ministrów.

Treść memoriału jest następująca:

Do Pana Prezydenta Ministrów.

Nawiązując do rozmowy posła dra Thona z panem Prezydentem mamy zaszczyt zakomunikować co następuje:

Memoriały, zawierające szczegółowe omówienie i sformułowanie żądań ludności żydowskiej w Polsce, składaliśmy zarówno gabinetowi p. Moraczewskiego, jak i Grabskiego i Witosa-Daszyńskiego; temu ostatniemu gabinetowi złożyliśmy też dwukrotnie szczegółowy wykaz tych ustaw prawnych oraz zarządzeń administracyjnych, jakie nieodzwonne są, naszym zdaniem, dla zaspokojenia uprawnionych żądań społeczeństwa żydowskiego w Polsce oraz w interesie rozwoju i wzmocnienia Rzeczypospolitej. Pozatem w toku t. zw. pertraktacji polsko-żydowskich niejednokrotnie wyluszczaaliśmy pogląd swój na tę sprawę, co zostało w protokołach posiedzeń utrwalone. Wreszcie w piśmie naszym, w którym oznajmiiliśmy, że nadal w pertraktacjach owych brać udziału nie zamierzamy, raz jeszcze podkreśliliśmy wszystko, co wywołuje zaognienie kwestyi żydowskiej w Polsce i musi ulec zmianie. Ponieważ cały ten materiał znajduje się winien w aktach Prezydium Rady Ministrów, zatem nie chcąc niepotrzebnie obciążać niniejszego pisma zbyt wielkimi powtórzeniami, ograniczamy się jedynie do krótkiego wyszczególnienia naszych postulatów.

A zatem w dziedzinie ustawodawczej żądamy (zachowujemy kolejność ustaw wniesionych lub gotowych do wniesienia):

1) jaknajszybszego przeprowadzenia przez Sejm noweli o uchylenie odrębnych kosztów kuracyjnych od Żydów; projekt odnośnej ustawy został już złożony przez Rząd do łaski marszałkowskiej (Druk Nr. 2908);

2) jaknajrychlejszego wniesienia do Sejmu i przeprowadzenia przez Sejm ustawy o uchyleniu ograniczeń ludności żydowskiej w b. Kongresówce; projekt odnośnej ustawy został złożony przez posła Grünbauma i tow. Sejmowi jeszcze w dniu 23 maja 1919 r. (Druk 553), a 15 września r. b. Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało za Nr. 45127 analogiczny projekt do Prezydium Rady Ministrów. Co do tego projektu mamy pewne uzupełnienia, które zakomunikujemy referentowi projektu.

3) jaknajrychlejszego uchylenia w drodze uchwały Rady Ministrów ograniczeń ludności żydowskiej na ziemiach b. Cesarstwa rosyjskiego, które obecnie na zasadzie traktatu w Rydze należą do Polski — w myśl art. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 16 poz. 93); projekt odnośnej ustawy, narazie dla powiatów (Białostockiego, Sokolskiego i Bielskiego) w opracowaniu posła Hartglassa, w wykonaniu wniosku posła Farbsteina i in. (Druk N. 988) znajduje się w aktach Prezydium Rady Ministrów, w wydziale prawnym;

4) zaprojektowania i przeprowadzenia przez

Sejm noweli do ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. Nr. 2), która to nowela winna ludności żydowskiej, świętującej sobotę i święta żydowskie, zezwolić na pracę i handel w niedzielę i święta chrześcijańskie;

5) przeprowadzenia przez Sejm ustawy, regulującej odrębne szkolnictwo żydowskie w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego o prawach mniejszości narodowych; projekt odnośnej ustawy, jako już opracowany i złożony zostanie wkrótce przez posłów żydowskich do łaski marszałkowskiej;

6) przeprowadzenia przez Sejm ustawy o organizacyi samorządu gmin poleczności żydowskiej, jako mniejszości narodowej. Projekt odnośnej ustawy jest przez nas opracowany i wkrótce będzie złożony do łaski marszałkowskiej.

W dziedzinie zaś praktyki administracyjnej domagamy się:

1) załatwienia sprawy t. zw. „Obceokrajowców” w istotnym duchu art. 3 Traktatu Wersalskiego, t. zn. uznając za obywateli polskich tych wszystkich byłych obywateli rosyjskich, którzy w dzień ratyfikacji Traktatu faktycznie mieszkali na terytorium Rzeczypospolitej, lub też mieszkali przed wojną, i jako uchodźcy wojenni, czy też jeńcy, w dniu tym znaleźć się tu jeszcze nie mogli;

2) a) faktycznego i energicznego przeciwdziałania wszelkim pogromom i ekscesom antyżydowskim, przeciwko jawnej i tajnej agitacyi pogromowej zarówno w formie odezwo jak i na łamach prasy, b) ukarania osób winnych udziału w pogromach i ekscesach, jakie zaszły przed inwazyą bolszewicką, czy też w czasie inwazyi, podczas cofania się, a następnie zwycięskiego posuwania się armii polskiej przyjaźnionych z nią armii Balachowicza i Pełury, tudzież ekscesów, jakich się dopuszczali ostatnio ślązacy; c) rehabilitacyi niewinnie rozstrzelanych podczas inwazyi bolszewickiej Żydów, zwłaszcza rabina Szapiry z Płocka; d) odszkodowania dla ofiar tych pogromów i ekscesów;

3) zaniechania urzędowego popierania bojkotu ludności żydowskiej przy redukowaniu koncesyi wyszynkowych, przy wydzierżawianiu gruntów i użytków skarbowych, przy przyjmowaniu i awansowaniu urzędników, oficerów, przy udzielaniu zapomóg i kredytów kupiectwu i przemysłowcom i rękodzielnikom, zatwierdzeniu aktów nabycia nieruchomości (w b. Dzielnicy Pruskiej);

4) zaniechanie przeprowadzenia reformy rolnej przeważnie kosztem Żydów-rolników, których majątki parcelowane są w drodze przymusowej, lub oddawane w dzierżawę przymusową, pomimo, że są zagospodarowane i utrzymywane stosownie do wymogów prawa,

5) zaprzestania szykanowania i niszczenia żydowskiego szkolnictwa świeckiego i religij-

nego przez zamykanie ludowych szkół żydowskich wszelkiego typu pod pretekstem wprowadzenia przymusu szkolnego zanim wydana została ustawa o szkolnictwie mniejszości narodowych i wyznaniowych;

6) zaprzestania polityki dławienia kulturalnego, społecznego i ekonomicznego życia żydowskiego za pomocą zamykania żydowskich związków i stowarzyszeń, rekwirowania ich lokali, odmawiania im legalizacyi; zalegalizowania całego szeregu organizacyi żydowskich, które od kilku lat napróżno czekają na formalną legalizacyę;

7) zaprzestania szykanowania prasy żydowskiej za pomocą ciągłych konfiskat i represy, zaniechania szykanowania języka żydowskiego i hebrajskiego na zgromadzeniach, w ogłoszeniach, na scenie i na estradzie;

8) traktowania Żydów, jako równouprawnionych obywateli przy formowaniu rozmaitych ciał i komisji doradczych oraz pomocniczych, przy konferencyach prasowych itp.

Tuszmy, że Pan Prezydent w myśl wypowiedzianych w rozmowie z posłem drem Thonem poglądów do uwzględnienia i realizacji tych życzeń się przychylił, spodziewamy się, że Pan Prezydent w swoim exposé da temu wyraz, (Niestety, zawiódł p. Ponikowski już na wstępie nadzieje naszych posłów... — Przyp. Red.) zaznaczając, że Rząd polski zrywa z dotychczasową praktyką przemilczania i ignorowania sprawy żydowskiej, że Rząd zamierza stanowisko swoje względem obywateli narodowości żydowskiej zmienić w duchu Konstytucyi i Traktatu Wersalskiego i postanawia zainicjować nowy kurs: kurs traktowania Żydów, jako równouprawnionych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiących jedną z mniejszości narodowych Państwa.

Dokończenie exposé premiera.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia sejmu, podajemy poniżej dokończenie exposé premiera:

Armia i zabezpieczenie granic.

Dalej premier oświadczył, że rząd zamierza stworzyć trwałe ustawowe podwaliny pod budowę armii polskiej. Wkrótce przedłożone będą Sejmowi zasadnicze projekty ustaw wojskowych. Reorganizacya armii ukończona zostanie przed zimą. Rząd stoi na stanowisku zdecydowanej walki z agitacyą przeciwpolską i będzie się domagał uchwalenia przez Sejm ustaw umożliwiających skuteczną z nią walkę. W dalszym ciągu rząd wyśle wszystkie siły, celem najskuteczniejszego zabezpieczenia granic, zwłaszcza granicy wschodniej.

Ujednostajnienie administracyi i ustroj samorządowy.

W związku z ujednostajnieniem administracyi na terenie całego państwa, będą wprowadzone samorządy w tych dzielnicach, które ich dotąd nie posiadają. Rząd dąży do najrychlejszego ustalenia tymczasowości w organizacyi i działalności samorządów, do oparcia go na wszystkich stopniach o ustawy ujednostajniające dla całej Rzeczypospolitej, z uwzględnieniem także właściwości gospodarczych poszczególnych dziedzin.

Reforma agrarna.

Uważając za jedno z naczelnych zadań podniesienia akcyi rolnej, rząd popierać będzie wszystkie usiłowania zmierzające ku temu, w szczególności oświatę rolniczą. W stosunku do reformy agrarnej rząd stoi na gruncie wykonania obowiązującej ustawy o reformie rolnej.

Rząd zdecydowany jest położyć tamę dzisiejszej spekulacyi ziemią i wyda w tym celu nowe rozporządzenia, regulujące obrót ziemią, uniemożliwiające podawanie fikcyjnych cen ze szkodą obrzymią dla skarbu państwa. Wykonanie reformy rolnej oparte będzie na opracowanym całym planie finansowym i parcelacyjnym, przy uwzględnieniu przepisów obowiązującej ustawy, o wykonaniu reformy rolnej, mającej na celu zabezpieczenie ważnych interesów produkcyi i konsumpcyi rolnej.

Polityka ekonomiczna.

Jednym z najważniejszych zadań naszego życia gospodarczego jest polegowanie wywozu, który ma wybitny wpływ na stan naszej waluty. Podniesieniu wywozów służą umowy handlowe regulujące stosunki ekonomiczne z innymi państwami. W dziedzinie podniesienia produkcyi przemysł-

Woj rząd gotów jest usuwać trudności hamujące wzbodny rozwój przemysłu.

Kolejnicwo.

W zakresie kolejnictwa pierwszym zadaniem rządu będzie systematyczna dążność do osiągnięcia równowagi w budżecie kolei. Za główny środek prowadzący do tego celu uważa rząd odpowiednie podwyższenie taryf kolejowych. W tym kierunku wprowadzone będzie już od 1 października br. niezależnie od pierwotnie planowanych podwyżki dalsze znaczne podwyższenie taryf osobowych i bagażowych.

Sprawy budowlane.

W zakresie spraw budowlanych za najważniejszą kwestję rząd uważa uregulowanie kwestii mieszkaniowej z jednej strony przez wznoszenie gmachów rządowych i budowę mieszkań dla urzędników, co jednakże ze względu na położenie finansowe państwa nie może być intensywnie prowadzone, jakby tego wymagała rzeczywista potrzeba. Z drugiej strony zadaniem rządu będzie dopomóc do rozwoju budownictwa prywatnego.

Apro wizacya.

Uważając potrzeby apro wizacyjne miast i ośrodków przemysłowych za sprawę pierwszorzędnej znaczenia, rząd poświęci im specjalną uwagę a gdyby producenci albo pośrednicy ociągali się ze sprzedażą produktów i złośliwie je magazynowali, rząd nie zawaha przed ostreymi zarządzeniami przeciwko nim, a także przed wystąpieniem z projektem ustawy o sekwestrze.

Ordynacya wyborcza.

W sprawie ordynacyi wyborczej rząd obecny jako bezpartyjny zgłasza swe całkowite desinteressement co do projektu złożonego przez poprzedni gabinet, na jedno tylko nalegać będzie, aby uchwalenie ordynacyi wyborczej do sejmu i senatu nastąpiło możliwie szybko. Aneks do ordynacyi zawierający podział na okręgi, rząd przedłoży w najbliższym terminie.

Na tem premier zakończył przedstawienie wytycznych programu rządowego.

Z PALESTYNY.

Zorganizowanie wzorowej policyi.

Jerozolima. Uchwalone przez rząd zorganizowanie wzorowej policyi postępuje w szybkim tempie naprzód. Nowa służba bezpieczeństwa składać się będzie w równej ilości z Żydów i Arabów (po 175). Dotąd zgłosiło się w Waad Leumi większą ilość kandydatów żydowskich.

ZE SWIATA ZYPOWSKIEGO.

Konferencya w sprawie uchodźców z Rosyi i Ukrainy.

Genewa. Ubiegłego piątku odbył się tutaj dalszy ciąg konferencyi w sprawach uchodźców z Rosyi i Ukrainy pod przewodnictwem dra Nausena. Z ramienia kilku organizacyi żydowskich uczestniczyli w konferencyi pp.: Lucien Wolf i Jefrojkim. P. Wolf został wybrany do komisyi, której zadaniem jest opracowanie szczegółowego planu akcyi ratowniczej na rzecz setek tysięcy rozproszonych po wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej uchodźców z Rosyi i Ukrainy.

Prze gląd polityczny.

Wynurzenia nowego ministra spraw wewnętrznych.

Nowy minister spraw wewnętrznych w wywiadzie dziennikarskim, oświadczył, że na zamknięcie 1200 kilometrowej granicy wschodniej trzeba dłuższego czasu, którego określić nawet niepodobna i dodał:

„Zostały już wydane stosowne zarządzenia, zmierzające do ściągnięcia nad granicę potrzebnej liczby wojska, jego dyzlokacyi, a kiedy jeano i drugie będzie wykonane, wówczas dopiero będzie można mówić o ścisłym kordonie... Druga strefa ochronna w odległości kilku kilometrów od linii granicznej, zależnie od położenia i topografii danego terenu, została już obsadzona przez kordon policyjny, który funkcjonuje, jako organizacya pomocnicza. Muszę jednak zaznaczyć, że spodziewane rezultaty otrzymamy dopiero wtedy, gdy o obie osłony granic będą działać w skoordynowanin wzajemnem“.

Co do Rosyan, p. minister oświadczył, że do 1 lipca tolerowano napływ obcokrajowców z obowiązkiem zarejestrowania się. Ci Rosyanie, którzy nie zarejestrowali się przed tą datą i nie mają szczególnych pozwoleń, będą przymusowo wysiedleni. „Zarządzeń powyższych nie można, oczywiście, wykonać z dnia na dzień. Wszelako w Warszawie, jak też w innych miejscowościach rozpoczęła się już akcyja wysiedleńcza, liczba zaś osób nią objętych jest poważna“.

O ile który Rosyanin nie chce wracać do Rosyi i uzyskać pozwolenie jakiego innego rządu, to go się do tamtej odstawia granicy.

P. minister dla walki z komunizmem wolałby się nie uciekać do wprowadzania stanu wyjątkowego, lecz raczej do ustawy specjalnej przeciw komunizmowi, podobnie jak to się rzecz ma w Jugosławii, Serbii i Rumunii.

Reorganizacya zarządu kolonii angielskich.

Angielski Urząd Kolonialny zajmuje się obecnie reorganizacją zarządu brytyjskich kolonii koronnych i protektoratów angielskich. Krok ten, który sprowadzić ma za sobą daleko idące reformy, stoi w związku z licznymi memoryalami, jakie nadeszły z kolonii wielkobrytyjskich. Toczyła się również ożywiona i obszerna korespondencya pomiędzy gubernatorami poszczególnych kolonii, a sekretarzem stanu na temat przyszłego stanowiska finansowego i administracyjnego kolonii. Ponadto omawiali poszczególni gubernatorowie pomiędzy sobą lub z okazji ich pobycia w Londynie z ministrem kol. Churchilllem najrozmaitsze kwestye kolonialne. Najistotniejsza reforma zmierza do tego, by kolonie zgrupowano wedle położenia geograficznego i oddano pod władzę wyższych komisarzy, którzy ponosić mają odpowiedzialność za nominacye i za rozwiązywanie problemów finansowych. Jak wiadomo odpowiadał dotąd za to minister kolonii). Przez takie uregulowanie sprawy liczą się ze znacznymi oszczędnościami w etacie bryt. Urzędu kolonialnego.

Komisarzom wyższym przysługiwać ma również kontrola wszystkich lądowych i morskich

sił zbrojnych danego okręgu kolonialnego. Na uwagę zasługuje plan przydania wyższym komisarzom Rad, które składać się mają z wybieralnych i przez gospodarce grupy mianowanych członków. O prawach tych Rad nic dotąd bliżej nie wiadomo. Również nie jest dotąd jasnym, w jakiej mierze zastąpieni w nich będą tubylcy kolonii.

Wybory do Kasy chorych w Warszawie.

Oczekiwane z naprężeniem wybory do warszawskiej Kasy Chorych odbyły się onegdaj przy dość zresztą słabym udziale wyborców. Ogółem głosowało mimo jaknajintensywniejszej agitacyi całej prasy, nadającej sprawie charakter politycznej próby sił, tylko 19.954 osób, a więc jedna piąta uprawnionych do głosowania. Z tego głosowało na:

- listę 1 — 4.094 (Chadecy),
 - listę 2 — 6.541 (Komuniści),
 - listę 3 — 56 (Vereinigte),
 - listę 4 — 928 (Bund),
 - listę 5 — 5.425 (Kom. Centr. Klas. Zw. Zaw.),
 - listę 6 — 2.073 (N. Z. R.),
 - listę 7 — 314 ((Poalej-Syon).
- Zakwestyjonowanych 526 gł.

Jak widać z powyższego prowizorycznego zestawienia, odnieśli komuniści niespodziewany sukces, pozyskując największą liczbę głosów. Zwraca dalej uwagę stosunkowo dobry wynik wyborów dla chadeków i zupełna klęska 3 list żydowskich. Osłabienie żywiołów socjalistycznych i zwycięstwo skrajnej prawicy i lewicy dają dużo do myślenia w przededniu wyborów. Z drugiej jednak strony zauważyć należy, że procent wyborców nie dochodził do 20, wobec czego wynik nie daje obrazu rzeczywistego układu sił tem bardziej, że właśnie elementy centrowe i umiarkowane z natury swych zapatrywań i ozięczości najbardziej biorą udział w abstynencyi wyborczej.



Z dzisiejszego Wiednia.

Na Kärtnerstrasse wije się olbrzymia wstęga. Istne mrowisko ludzi. Wieczór zapadł i tysiące świateł i światełek wibruje w powietrzu. Jasne snopy ośniewają przechodniów i wabią do przednie, ozdobionych wystaw sklepowych, przed którymi tysiące gapiów się zatrzymuje. Nawoływania i krzyki we wszystkich językach świata. Warczenie setek kół automobilowych, pedacych z szaloną szybkością, syk piszczałek i sygnały wiedeńskiego policyjanta, który olimpijskim spokojem dyryguje całą tą niezliczoną falangą automobilów, powozów i dorożek: To Wiedeń z czasu „W. I. M.“ (Wiener Internationale Messe).

Dzisiaj ten obraz już minął.

Na naiwnych Wiedeńczyków nie spadła, jak się spodziewano, manna w postaci dolarów, funtów szterlingów czy holenderskich guldenów. Jar-mark wiedeński odżywił jednak od roku prawie ubumarle życie gospodarce, sprowadził tu tysiące szczęśliwych posiadaczy obcych walut i na miesiące całe dał zatrudnienie fabrykantom i kupcom duszącym się od miesięcy z powodu braku odwytu. Sądzę, że każdy z tych obcych przybywców jak najlepsze z Wiednia odniósł wrażenie: widział bowiem przednie miasto, czarowne umięchnięte twarze kobiety, twarze Wiedenek magających tyle wdzięku i uroku, bajeczne stroje, przepychne wystawy sklepowych i rozkoszną muzykę wiedeńską. Do pierwszej wrażenie przelotnego

a powierzchownego obserwatora, który życie wiedeńskie jeno na Kärtnerstrasse lub w kabaletach widzi, gdzie szampan się leje, gdzie brylanty tysiącem skier się skrzą, gdzie jeno śmiech się słyszy i zadowolone widać twarze.

To jednak nie jest dzisiejszy Wiedeń. Pozorna to tylko powłoka. To Wiedeń sztuczny, śmiechem nieszczerym stworzony przez synów Albionu i dla nich stworzony dla Gentlemanów amerykańskich i szczęśliwych posiadaczy franków lub li-rów. Ale pod tą powłoką wre i lada chwila przyjdzie może do wybuchu. Szalona walka o byt, szalona gonitwa za mamoną i tysiące cichych dramatów rozgrywających się tu codziennie, oto prawdziwe oblicze Wiednia. Przejście warstw i przejście pojęć. Dziś jakiś hofrat lub jakiś excelencya, przed którym się ugięły niegdyś karki, siedząc skulony na czwartej galerii Burgteatru, zawistnym okiem spogląda na swego lokaja lub rzeźnika rozpostartego w fotelu, w pierwszym rzędzie na parterze a zjadającego podczas przedstawienia na twardo gotowane jaja! Kultura duchowa. Wytworność manier, któż o to dzisiaj tu pyta? Bóg mamony dzisiaj tu tryumf święci.

Pieniądz! Pieniądz! Walka na śmierć i życie o mamonę! Mniejsza o to czy ktoś lotrem, czy szubrawcem, który kilka lat w więzieniu przepędził ma pieniądze i to wystarczy, by wszystkie drzwi przed nim otworem stały. Dziś synonimem miasta nie czarująca muzyka wiedeńska, nie wykwin-ta kultura Burgteatru lub opery, lecz czerwony

budynek giełdowy, który się rozpostarł na Schottenringu jak potwór. Przeciw temu to potworowi zwraca się dziś odium nieposiadającej klasy. Więc krzyk i pięści, łamanie szyb i turbowanie Bogu ducha winnych przechodniów. A z drugiej strony śmiech dorobkiewiczów spokojnie ukrytych przy telefonie i dyrygnujących stamtąd swe rozkazy. Któż jednak wie co jeden dzień przynieść może? Dziś ten, który pięść swą podnosi przeciw giełdżarzom, jutro może sam zajmie miejsce tego, który dziś problematyczne miliony posiada. A dzisiejszy „milioner“ skrećciwszy kark na jakiejś spekulacyi może już jutro pójdzie sam na Schottenringu demonstrować i szyby wybijać. Wszak tu wszystko od przypadku zależy a koło przypadków tu szybko wiruje.

Zresztą Wiedeńczyk nie trwa długo w zapale. Nie uda mu się czegoś dopiąć w krótkim czasie, daje pokój, by wnet znouwu wybuchnąć. Skłoni-ga ogień, który po pewnym czasie zupełnie wy-gasa. Tragicznie więc brać nie trzeba żadnego wybuchu tłumy wiedeńskiego. Toteż z ironicznym uśmiechem spoglądają dorobkiewiczze na ten tłum balasujących koło giełdy biedaków. Wiedzą dobrze, że ten tłum rozplywający się o zmierzchu w Praferze czy w przednich okolicach, kołysany rozkoszną melodyą jakiegoś wiedeńskiego wal-czyka zapomina o wszystkim, o gniewie i o żalu, o trudach i o mozolach, jak zmęczone dziecko pieszczone dobrotliwą dłońią swej ukochanej matki. Wiedeńczyk lubi i odczuwa muzykę. To jego szczęście.

Dr. Josef Finkelsztajn

Przepisy ustawowe w sprawie walki z lichwą.

Mimo zaprowadzenia wolnego handlu obowiązują nadal szereg ustaw i rozporządzeń odnoszących się do walki z lichwą i drożyzną, z których najważniejsze poniżej zamieszczamy:

I. Rozp. Min. Aprop. z 20 stycznia 1919, Nr. 15. Mon. o ujawnieniu cen na artykuły pierwszej potrzeby:

W celu przeciwdziałania spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, zarządza się co następuje:

1) Ceny za wszelkie artykuły pierwszej potrzeby winne być ujawnione.

2) W tym celu w sklepach, składach i magazynach, w których jest prowadzony handel artykułami pierwszej potrzeby, na widocznym i dostępnym dla kupujących miejscu, winien być wywieszony wykaz cen na wszystkie artykuły, jakie w danej chwili sklep, skład lub magazyn posiada na sprzedaż.

3) Za niestosowanie się do niniejszego rozporządzenia właściciele sklepów, składów i magazynów, z dczuyi Urzędu będą karani aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do 5.000 mkp, a artykuły pierwszej potrzeby, przechowywane przez nich bez wskazanego w tem rozporządzeniu ujawnienia cen, będą uważane za przedmiot wzbronionej spekulacji i podlegają konfiskacie.

4) Rozporządzenie niniejsze zaczyna obowiązywać w siedem dni od daty ogłoszenia.

III. Rozp. z 5 kwietnia 1919 r. Nr. 82 Mon. o ujawnieniu cen za potrawy i napoje w restauracjach, jadalniach, cukierniach, bufetach, barach, pensjonatach itp.:

§ 1. Właściciele, ewentualnie dzierżawcy wszystkich restauracji, jadalni, bufetów pokojów do śniadań, barów, pensjonatów, cukierni, szynków itp. obowiązani są we wszystkich pokojach, przeznaczonych ku obsłudze gości, wywiesić na widocznym miejscu, wyraźnie napisany cennik na wszystkie potrawy i napoje, które można w danym przedsiębiorstwie nabyć, ewentualnie i cen ryczałtowych za kilka dań, stanowiących obiad i kolację lub cen „abonamentowych” oraz wzmiankę, czy napiwki są w ceny wliczone, czy nie. Przew. napojach oznaczona być musi pojemność naczynia, w którym się je podaje. Cenniki podawane gościom muszą być zgodnie z cennikiem wywieszonym.

§ 2. Odpis cennika umieszczonego wewnątrz przedsiębiorstwa musi być wywieszony w oknie wystawowym lub drzwiach tak, aby z ulicy z łatwością mógł być odczytany.

§ 3. Wykreślony.

§ 4. Za każdy wypadek niezastosowania się do powyższych przepisów, nałożona zostanie w drodze administracyjnej na właściciela względnie dzierżawcę lub administratora przedsiębiorstwa grzywna w wysokości do 20.000 Mkp. lub areszt do 3 miesięcy.

Rozporządzenie niniejsze obowiązywać zaczyna po upływie trzech (3) dni od daty ogłoszenia.

IV. Rozp. Min. Aprop. z 13 czerwca Nr. 130 Mon. z r. 1919, dotyczące nieujawniania cen, obowiązki wywieszania cenników, przedkładania odpisów cenników władzy, udzielania kupującym na ich żądanie rachunku za sprzedane towary i przedmioty, posiadania faktur na nabyte towary:

1) Właściciele sklepów i magazynów, składów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych dla handlu obowiązani są wywiesić w tych pomieszczeniach cenniki na wszelkie bez wyjątku towary i przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

2) Cenniki winny być wywieszane na widocznym i dostępnym dla publiczności miejscu i zawierać oprócz wyszczególnienia towarów i cen, firmę lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres i datę sporządzenia cennika.

3) Oprócz cenników, na każdym znajdującym się w pomieszczeniu handlowym przedmiocie winna być oznaczona cena.

4) Odpisy tych cenników, podpisane przez właściciela pomieszczenia handlowego lub jego następcę odpowiedzialnego, w terminie dwunastym dniowym od czasu wskazanego w punkcie niniejszego rozporządzenia, winny być przesyłane w Warszawie do Urzędu walki z lichwą i spekulacją (Przeskok 2), a na prowincyi, gdzie się oddziały Urzędu — do tychże oddziałów, gdzie niema oddziałów, do Magistratu miejscowego lub urzędu gminnego.

5) Wykreślony.

6) Wymienieni w punkcie 1-szym niniejszego rozporządzenia pomieszczenia handlowe obowiązani są wydawać kupującym, na ich żądanie rachunki za sprzedane towary i przedmioty. W rachunkach winny być wskazane: firma lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres

data sprzedaży, jakość i ilość towaru i cena, na którą towar był sprzedany.

7) Wykreślony.

8) Właściciele sklepów, magazynów, składów i wogóle handlowych pomieszczeń winni posiadać oryginalne, ze źródła zakupu faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary i w razie żądania, przedstawiać je do Urzędu Walki z Lichwą lub jego oddziałów.

9) Nieposiadanie faktur poczytywane będzie za usiłowanie ukrycia cen w celach lichwiarskich i spekulacyjnych.

10) Wykreślony.

11) Winni niewykonania zarządzeń, zawartych w punktach 1—6 niniejszego rozporządzenia, karani będą grzywną do 5.000 Mkp lub aresztem do trzech miesięcy.

12) Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 lipca 1919.

Cenniki w myśl powyższego rozp. Nr. V, muszą być przedłożone najpóźniej do dnia 1-go października 1921 r., tut. Urzędowi w biurze Nr. 5, w godzinach od 9 rano do 1 popoł.

V. Rozp. z dnia 8 sierpnia 1919 r., Nr. 178. Mon. w sprawie regulowania rachunków w restauracjach, cukierniach i innych wszelkiego rodzaju jadalniach:

§ 1. We wszystkich restauracjach, cukierniach i wszelkiego rodzaju jadalniach powinien obsługujący spisywać i wręczać rachunek gościowi przed zapłatą: wręczenie rachunku nie jest konieczne w tych zakładach, w których na każdym stoliku znajduje się stale w ramce umieszczony cennik.

§ 2. W restauracjach, cukierniach i innego rodzaju jadalniach, które pozwalają obsługującym pobierać za usługę procentowo oznaczone wynagrodzenie, powinny cenniki zawierać cenę każdej potrawy, względnie napoju, łącznie z wynagrodzeniem za obsługę gościa.

§ 3. Odpowiedniej wielkości karta, zawierająca powyższe przepisy, powinna być wywieszona w każdym pokoju przeznaczonym dla gości na widocznym miejscu.

Niestosowanie się do powyższych rozporządzeń 1. do 5. karane będzie wedle artykułu 4. ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z 2 lipca 1920 r., Nr. 61, poz. 449. Dz. U. R. P., o ile w tych rozporządzeniach łagodniejsze kary nie są przewidziane, a względnie o ile dana sprawa nie podpadałaby pod surowsze przepisy ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, a względnie obowiązującej ustawy karnej.



ADWOKAT
Dr. IGNACY SCHWARZBART
obrońca w sprawach karnych
otworzył kancelaryę
w Krakowie, przy ulicy Orzeszkowej 7
Nr. telefonu 279. 1622

Dziś! W sobotę dnia 1 października br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w wielkiej sali Kahału

KONCERT

staraniem Stow. ku wsparciu biednych uczniów szkół średnich wyzn. mojz. (Samopomoc).
Bilety do nabycia u p. Weinmanna, Starom. 6 i p. Goldmanna, Stradom 18. 3041

TRZY SIOSTRY „VENUS“
Prawdziwe amerykańskie
TASMY, KALKI, GUMY
do maszyn piszących
Ludwik Aksman, Kraków. Tel. 32-88

Ważne dla przyjezdnych do Warszawy!
„Kapsle rzymskie“
otwarte co noc 11
nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 10 1/2 wiecz.
1545 do 1 1/2 rano, wyłącznie dla mężczyzn

Konferencja Keren Hajessod w Krakowie.

Dnia 25 bm. odbyła się w Krakowie konferencja komitetów miejscowych i mężów zaufania zwołana przez krakowskie kierownictwo akcji Keren Hajessod w Małopolsce zachodniej i Śląska, obsesiana przez licznych delegatów z prowincyi. Przewodniczył p. Emanuel Stiller z Nowego Targu.

Referat na temat: stan sprawy żydowskiej a Keren Hajessod wygłosił poseł Dr. Ozyasz Thon, który w rzeczowym wywodzie przedstawił zebranym obecne położenie Żydostwa i międzynarodową sytuację syjonizmu wykazując, że istnieją wszelkie warunki polityczne dla odbudowy Palestyny jako siedziby żydowskiej i że jedynie i wyłącznie od wysiłku pracy i ofiarności narodu żydowskiego zależy realizacja naszych odwiecznych marzeń.

Imieniem Dyrektoryum Keren Hajessod w Warszawie brał udział w konferencji delegat Dr. Morgenstern, który po przywitaniu Zjazdu przedstawił zasady na jakich opiera się praca Keren Hajessod w Polsce.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności kierownictwa krakowskiego złożył sekretarz naczelny Dr. Lustbader. Ze sprawozdania tego wynika, że kierownictwo krakowskie w ubiegłych kilku miesiącach przeprowadziło bardzo intensywnie propagandę zapomocą kilkuset zgromadzeń publicznych i zapomocą broszur i odezwo w tym celu wydanych, tudzież artykułów drukowanych w prasie żydowskiej. Wynikiem tej pracy jest z jednej strony spopularyzowanie idei Keren Hajessod we wszystkich warstwach społeczeństwa żydowskiego i zjednoczenie w pracy dla Keren Hajessod Żydów różnych stronnictw politycznych. Wyrazem zewnętrznyim tego jest zorganizowanie w Krakowie komitetu obywatelskiego, do którego należą oficjalni przedstawiciele Kahału żydowskiego, przedstawiciele asymilacyjni, reprezentanci ortodoksyjni obok delegatów wszystkich odłamów syjonistycznych, zjednoczonych na wspólnej platformie Keren Hajessod.

Materiałny rezultat dotychczasowego kierownictwa krakowskiego wyraża się w sumie około 15 milionów marek, zebranych w gotówce i rzeczach wartościowych i w kwocie około 25 milionów deklarowanych na rzecz Keren Hajessod. Rezultaty te byłyby znacznie większe, gdyby nie okoliczność, że kierownictwo krakowskie musiało przez długi czas zwalczać indyferentyzm i brak zainteresowania dla sprawy, tudzież brak ofiarności ze wszystkich sfer.

Zasady i program naszej pracy przedstawił konferencji w dłuższym i rzeczowym referacie Dr. Samuel Pilzer, który na podstawie doświadczeń z dotychczasowej akcji uzasadniał jak należy akcję, prowadzić, by uzyskać rezultaty materialne, jakich domaga się od nas kierownictwo Keren Hajessod w Londynie i które osiągnąć musimy, jeżeli nasz udział w odbudowie Palestyny ma mieć pewne znaczenie. Dr. Pilzer w dosadnych i silnych słowach piętnował apatyę i bezczynność tudzież lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków ze strony komitetów lokalnych i mężów zaufania na prowincyi, w pierwszym rzędzie brak ofiarności i niewypelnienie obowiązków ze strony syjonistów, którzy przede wszystkim powinni innym świecić przykładem. Dr. Pilzer w myśl swoich wywodów przedstawił szereg rezolucyi, które stały się przedmiotem ożywionej dyskusyi, w której brali udział: Dr. Goldberg (Oświęcim), Samuel Friedman (Inwald), Beer (Wadowice), Stiller (Nowy Targ), Salpeter (Mielec), Dr. Syrop (Nowy Sącz), Bodner (Gorlice), Ellenbogen (Rzeszów), Rappaport (Kraków), Mojżesz Kalchen (Jarosław, Mizrach), Dr. Morgenstern (Warszawa), Seidenfranzówna (Kraków), prof. Dr. Berkowicz (Bielsko).

Dyskusya trwała przez cały dzień, pozem przyjęto jednomyślnie następujące rezolucye refer. Dra Pilzera. Podamy je w następnym numerze.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, upraszamy o bezzwłoczne wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc październik.

Brobne ogłoszenia.

Panny obznajomionej w buchalterii z ładnym piętrem poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Złota” do Adm. „N. Dz.” 3036

Akademik udziela lekcji w zakresie kresio szkół średnich. Zgłoszenia pod „Kurapetytor” do Adm. „N. Dz.” 3036

Mam duży lokal frontowy w dzielnicy VIII i poszukuję spółnika z większym kapitałem. Zgłoszenia pod „Okazy” do Adm. „N. Dz.” 3037

Parce początkująca pisząca na maszynie, przyjmie Biuro handlowe. Zgłoszenia pod „Praktyka” do biura ogłoszeń, Falk-lus Stalera, Grodzka 11. 1074

Buchalter bilansista i korespondent a dłuższą praktyką poszukuje zaraz posady w Krakowie lub gdzieś indziej. Zgłoszenia pod „P. S.” do Adm. „N. Dz.” 3038

Chemiczka z dyplomem uniwersyteckim poszukuje odpowiedniej posady w Przemysłu. Zgłoszenia pod „A. B. 100” do biura „Ruch” Szczo-pańska 9. 1075

Urządzenie wodociągowe wiercenia i czyszczenia studni oraz pomp wodnych i t. d. podejmuje się pod korzystnymi warunkami **Mendel Petrower** w Nadwornia (Kalejowa)

Mieszkania trypokojowe z komfortem za wybudowaniem piętra w domach przy ul. Grodzkiej, Poczkieł. Zgłoszenia pod „Standard” Grodzka 25. od 2-4. 1079

Hebrajskiego pojedynczo i zbiorowo udziela Leopold Dreher, Starowiska 27, II. p. Godzienie od 3-5. 3043

Praktykanta poszukuje Księgarzka Seldona, Szpitalna 5. 3044

Poszukujemy zdolnej **STENOGRAFISTKI** polsko-niemieckiej a praktyką. Oferty z odpisami świadectw należy wnieść do Powszechnego Banku Obrotowego w Krakowie, Rynek gł. 8. 1070

Buchalter-bilansista 2038 korespondent polsk.-niem. (absolw. Akad. handlowej) z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zdolny” do Adm. „Now. Dz.”

W Podlugu 3038 na linii Kraków-Rzeszów. Jasło zamieniono walizkę żółtą zawierającą aparat fotograficzny na walizkę zawierającą modlitewnik hebrajski z nazwiskiem Syme Korfin. Uprasza o zwrot za wynagrodzeniem na adres Woltrani, Kraków, Grzegorzewska 3.

KASYNO ZOPPOTY

WOLNE MIASTO GDANSK.

OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK

Baccarat Roulette

Cesce prive Minimum 10 zł. Maximum 600 zł.



Koszta podróży ze Swinemünde do Zoppo i luksusowymi statkami Północno Niemieckiego Lloydu zostają zwrócone nowo wstępującym członkom za przedstawieniem biletu.



Informacji co do podróży (bez trudności paszportowych) koleją, statkiem napowietrznym, jak również określonych praw gry udziela

KASYNO ZOPPOTY

SPRZEDAM

2018

5 morgów pola, łąkę, parę koni, 2 krowy, zabudowania murowane światło elektryczne, cały inwentarz żywy i martwy, dwa km. od stacyi za przystępną cenę (w dolarach).

Paweł Kuźnik, Tenczynek 45

L. 617.

KASA CHORYCH m. KRAKOWA.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ust. z dn. 19 maja 1920 roku Dz. u. Rzp. P. Nr. 44 poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa pracy i Opieki Społecznej w Warszawie z dn. 24 września 1921 r. L. Dz. 597/VLLL. Zarząd Kasy chorych m. Krakowa, uwzględniając obecne zmiany w stawkach zarobkowych oraz niebywałą drożyznę, rozszerza z dniem 1 października 1921 r. granicę płacy ustawowej z Mkp. 200.— do Mkp. 600.— dziennie.

Wobec tego §. 19 statutu Kasy obejmować będzie XXX. grup zarobkowych w ten sposób, że do ostatniej grupy przydzielac się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 600.— Mkp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty jak też stawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzetelnie i dokładnie wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczona w gotówce, w naturze i od osób trzecich) w przeciwnym bowiem razie podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla połoźnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość, przyczem zaznacza się że po myśli art. 55 ust. 11 pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzania każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 27 września 1921 r.
1673 Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.

Lekarze polecają zamiast drogich zagranicznych wód mineralnych znacznie tańsze tabletki „VITA” zastępujące drogie obce wody.

Fabrykantom nowej bielizny poleca się pralnia

„ŚNIEG”

1925

pl. Bawol L. 9. (obok elektrowni miejskiej.)

FABRYKA

w pełnym ruchu, zupełnie urządzona, z nowymi maszynami najnowszej konstrukcji i własnym popędem motorowym, we własnych budynkach, z rozległą klientelą, nader rentownie pozbędzie 80% udziału w całości lub częściami za równowartość 8.000 dolarów. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela

Adw. Dr. Maurycy Richter w Przemysłu. 1670

Plynne aluminium.

Plyn srebrnobarwy, raz jeden w stanie zinnym, przeciągnięty chroni żelazo od rdzy, zdob srebrnym połyskiem i pokrywa bezwarunkowo każdą powłokę i każdy materiał

Schnie natychmiast!

1 kg starczy na około 20 metrów kwadratowych powierzchni.

Wytrzymałość absolutna

na wszelkie wpływy atmosferyczne, na działanie wody, żaru czerwonego i zimna.

Najtańsza, najtrwalsza i najodpowiedniejsza

powłoka na piece wszelkiego rodzaju, przewody parowe, maszyny, cylindry motorowe, kraty, poręcze, parkany i t. p. wyroby z żelaza i blachy.

Dotawa natychmiastowa.

Próbny flakon 300 Mp.

Wyłączna sprzedaż na Polskę, Ukrainę i Rumunię

Inż. Paweł Bester, Kraków

Rynek L. 14. 1517

Smar do wozów

zmydlony, przedwojennej jakości wagonowo i detalicznie dostarcza

Fabryka przetworów chemicznych 1654

Lenartowicz, Bracia Rylscy i Ska

Sp. z ogr. odp.

w Drohobyczu.

„Sfath Amen” Mojżesza Ratha w języku polskim i niemieckim. Wydanie w półpłtnie Mp. 200

„Almanach żydowski” Z. F. Finkelsteina Mp. 50

— Wydanie na leparym papierze Mp. 70

„Moriah”, Miesięcznik młodzieży żyd. Rocznik XIII. Mp. 100

„Moriah”. Rok XIV., zeszyt 1 (z powodu przewrotu dotąd w Polsce nieznany) Mp. 10

„Haszomer”. Rocznik I. (nieopr.) Mp. 200

„Haszomer”. Rok II., zeszyt 1 (dotąd w Polsce nieznany) Mp. 10

„Żydowskie problemy gospodarcze w Galicyi” Tenenbauma Mp. 30

— w oprawie Mp. 40

I. Szypper: „Żydzi polsko-lite wscy a Palestyna” Mp. 20

Administracya „Haszomer”

1226 WIEDEN I.

Wiesingerstrasse 3.

Wielka Wygoda

jest noszenie obcasów gumowych Berson, które przez swą elastyczność chronią Wasz nóg. — Obcas Berson są trwałe i łatwo od czysy.

Obcasy Gumowe Berson